Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

№ 1 STYCZEŃ 1928 R. ROK III

SZKOLNICTWO

Miesięcznik poświęcony sprawom wykształcenia i wychowania w wieku przedszkolnym, w szkołach powszechnych średnich, ogólnych i zawodowych oraz wyższych

Wydawca i redaktor **Jan Gołąb.**

UNIWERSYTET

Zasady, organizacja i program.

Odrodzenie duchowe człowieka, zapoczątkowane symbolicznie w szkole powszechnej, a zwłaszcza dogmatycznie w szkole średniej ogólnokształcącej, staje się rozumowym, samorzutnym celem wykształcenia uniwersyteckiego na zasadzie prawa biogenetycznego istoty ludzkiej. Pod wpływem umiejętnie kierowanej, celowej pracy nad sobą kształtuje się istota człowieka' przybywają nowe władze duchowe, człowiek uwalnia się stopniowo z więzów bezwładu i ułomności moralnej Cały ten niezmiernie ważny proces psychiczny odrodzenia duchowego starałem się przedstawić w broszurze p. t „Wykształcenie człowieka" str. 25-27. Rezultatem, a zarazem warunkiem wykształcenia uniwersyteckiego, t. j. odrodzenia duchowego jest: 1) potencjalność, czyli genjusz w zgłębianiu prawdy, oraz wola w realizowaniu dobra, 2) świadomość potencjalna istoty życia, 3) świadomość potencjalna istoty inności, czyli wszystkiego tego co nie stanowi wewnętrznej jaźni człowieka, albo co jest jego odrębnem nie ja, 4) świadomość potencjalna istoty samości. czyli wewnętrznej jaźni człowieka, albo jest jego indywidualnem ja, 5) heteronomja, czyli poprawny stosunek do inności. 6) autonomja, czyli poprawny stosunek do samości, 7) religja objawiona, czyli wytwarzanie przez czyny swoje dodatnie warunków wzma-

gania się zdolności i sił umysłowych, albo inaczej warunków działania łaski bożej, 8) religja niewarunkowa, czyli wytwarzanie przez zasługę czynów własnych mocy wewnętrznej dla ostatecznego uwolnienia się z więzów ułomności moralnej.

Oto podstawa, a zarazem najogólniejszy program wykształcenia uniwersyteckiego, obliczony na sześć lat, t, j. od 21-26 roku życia Środkiem spełnienia tak pojętego programu jest obowiązujące wszystkich studentów uniwersytetu wykształcenie i samowychowanie pod względem życia fizycznego, pod względem życia duchowego, pod względem warunków moralnych istnienia i pod względem warunków umysłowych; jednocześnie zaś i niezależnie od powyższego każdy student, stosownie do swoich upodobań i przygotowania w początkowych i średnich szkołach zawodowych, kształci się zawodowo w ciągu 4 lat, t. j. od 21-24 roku życia w którejkolwiek z wyższych szkół zawodowych: medycznych, wyznaniowych, prawniczych, matematycznych, przyrodniczych, eleuterologicznych (czyli psychologicznych), pedagogicznych, politycznych, artystycznych, politechnicznych, agronomicznych, górniczych, handlowych, przetwórczych, wojskowych i t. p., następnie zaś przechodzi od 25-26 roku życia dwuletnią specjalizację w swoim zawodzie. Zasada kształcenia zawodowego w wyższych szkołach zawodowych pozostaje ta sama, jaka obowiązuje w początkowych i średnich szkołach zawodowych (patrz. № 12 z r. u niniejszego czasopisma), a mianowicie student kształci się praktycznie w danym zawodzie, wykonując pod kierunkiem swoich zwierzchników bezpośrednią pracę wartościową dla społeczeństwa za odpowiedniem wynagrodzeniem przy ograniczeniu teorji do niezbędnego minimum.

Pozostawiając ze zrozumiałych względów opracowanie programów i wewnętrznej organizacji wyższych szkół zawodowych i specjaliczacji zawodowe, kompetentnym siłom fachowym, zajmiemy się przedewszystkiem zasadniczem jednolitem wykształceniem uniewersyteckiem. Już z samej nazwy wynika, że mus ono być uniwersalnem, wszechstronnem, nie tyle jednak ilościowo, ile raczej jakościowo. Nie może ono ograniczać się tylko do jednego wydziału, jak np. wyższe

wykształcenie zawodowe, które dziś powszechnie, a niesłusznie, uważane jest za wykształcenie uniwersyteckie. Nikt nie zaprzeczy, że wykształcenie w kierunku pewnych zasadniczych kwestji życia fizycznego potrzebne jest nietylko medykowi, ale każdemu kulturalnemu człowiekowi o wyższych aspiracjach. Tak samo rzecz się ma z wykształceniem duchowem, które nie może być tylko przywilejem teologa, on bowiem w normalnych warunkach kształciłby się w zawodowej wyższej szkole wyznaniowej w sprawach dotyczących jego zawodu, natomiast wykształcenie pod względem podstawowych kwestji religijnych musi być dostępne każdemu studentowi. Analizując te niezmiernie ważne kwestje wykształcenia uniwersyteckiego, dochodzimy w dalszym ciągu do wniosków, że pewne zasadnicze kwestje moralnych warunków istnienia powinny być dostępne nietylko zawodowemu prawnikowi, kwestje umysłowych warunków istnienia nietylko zawodowemu uczonemu, szukającemu nowych prawd, kwestje piękna i ładu nietylko zawodowemu artyście czy politykowi, ale bezprzecznie każdemu, kto uniwersyteckie wykształcenie pragnie posiąść. Wszystkie te zagadnienia z natury rzeczy powinnyby znaleźć swój wyraz w filozofji, ale ta dawno już straciła swój właściwy kierunek i wlecze się na osobnym wydziale w uniwersytecie, jak piąte koło u wozu bez żadnego pożytku dla społeczeństwa i jednostki. Jedynie mesjanizm, jak to później zobaczymy, zdolny jest dźwignąć filozofję do jej naczelnej roli kierowniczej w społeczeństwie, a tem samem nadać wykształceniu uniwersyteckiemu celowy i uzasadniony bieg w kierunku odrodzenia duchowego.

Obecnie właściwie uniwersyteckiego wykształcenia prawie nikt nie posiada, chociaż tyle jest t. zw. uniwersytetów. Wyjątkiem do pewnego stopnia mogą być tylko szczególnie utalentowane i genjalne umysły, które poza uniwersytetem samouctwem uzupełniają swoje wykształcenie, ale to już nie jest zasługą uniwersytetu jako takiego. W zwykłych jednak warunkach uniwersytet współczesny raczej wypacza normalny rozwój człowieka swoją jednostronną tresurą umysłu za pomocą przygniatającej masy wiadomości, które jak niszcząca powódź, zalewają mózg i prędzej czy póź-

niej łamią samodzielność i energję młodego umysłu, a w ślad za tem degenerują charakter i organizm. Jak w szkole powszechnej i średniej, tak jeszcze bardziej w uniwersytecie współczesnym utarło się fałszywe przekonanie, że wprowadzanie do mózgu największej dozy wiadomości i szczególików jest wykształceniem. Tymczasem w życiu człowieka i społeczeństw ludzkich decydują nie posiadane wiadomości, lecz siła umysłu i charakteru, odporność i sprawność organizmu, oraz umiejętna i celowa praca twórcza. Wiadomości są rzeczą najzupełniej drugorzędną i względną, mogą one okazać się równie pożytecznemi, jak szkodliwemi, równie pomocnemi, jak utrudniającemi życie zależnie od moralnych, umysłowych i fizycznych wartości człowieka, który je stosuje w praktyce. Zasadą więc wykształcenia, szczególnie uniwersyteckiego, byłoby nie tyle nabijanie głowy, jak akumulatora, wiadomościami, dla których właściwszem miejscem są odpowiednio ułożone podręczniki, ułatwiające szybkie i pewne odszukanie potrzebnych wiadomości, ile raczej odrodzenie duchowe przez kształcenie i rozwijanie dzielności umysłu, charakteru i organizmu. Prawda istotna, zdobyta siłą rozumu, stosowana jest bezpośrednio w praktyce jako dobro istotne siłą woli — oto najkrótsza i jedyna droga wykształcenia uniwarsyteckiego, równoznacznego z odrodzeniem duchowem.

Jednolite, pełne wykształcenie uniwersyteckie, jedynie racjonalne, jest jeszcze z innych względów zupełnie różne i bardziej wartościowe od współcześnie praktykowaneg . wydziałowego. To ostatnie prowadzi do takich konsekwencji, że medyk ma inne pojecie o świecie, prawnik znowu inne, teolog jeszcze inne, a przedstawiciel nauk lub sztuk także inne, nie mówiąc już o absolwentach innych wyższych szkół zawodowych, których światopogląd nie wychodzi wogóle poza ciasne podwórko uprzewilejowanych zawodów. Jest to jedna z wielu przyczyn wyjałowienia i martwoty duchowej wśród sfer społecznych, posiadających t. zw. wykształcenie uniwersyteckie, względnie wyższe, które swoją jednostronną fragmentarycznością toruje drogę dzikiemu partyjnictwu politycznemu i raczej rozprzęga niż buduje cywilizację świata. Wytwarza się u szczytów

społeczeństwa dziwna mieszanina połowicznych i sprzecznych ze sobą poglądów co nie tylko nie prowadzi ludzkości w lepszą przyszłość, lecz nadto sieje zamęt krótkowzrocznem dopasowywaniem człowieka do bezwładnych warunków, nie dając mu rozwinąć wewnętrznej mocy, potrzebnej do opanowania, a nawet uwolnienia się od tych warunków, leży to bowiem całkowicie w sferze możliwości i celów ludzkich. Połowiczne wykształcenie uniwersyteckie jest jedną z poważnych przyczyn chaosu i wrzenia rosnącego ciągle w świecie cywilizowanym. Ze wzrostem ilościowym uniwersytetów pojęcia podstawowe istnienia, zamiast się krystalizować, stają się coraz bardziej wodniste, zdawkowe, chwiejne, iluzoryczne, kapryśne w swej dowolności, oderwane i mające coraz mniejszą wartość dla życia. Nazywa się to szumnie wszechstronnością, kto jednak ma odwagę spojrzeć poza kulisy tej zachwalanej wszechstronności, zobaczy tam przerażliwą pustkę i marnotę myśli.

Od ludzi wykształconych społeczeństwo wymaga zupełnie słusznie, niepośledniego rozumu i wybitnej siły charakteru, takim ludziom ufa bez zastrzeżeń, szanuje ich, podporządkowuje się ich woli i współdziała z nimi. Ale biada „wykształconemu", który nie wykaże tych zalet, a co gorsza okaże się szkodnikiem przez swoją ograniczoność umysłu lub złą wolę. Takiego osobnika społeczeństwo ignoruje i lekceważy, czuje do niego zupełnie uzasadniony żal za doznany zawód, a w chwilach przełomowych, kiedy gorycz do sfer wykształconych za ich niezdarność, płytkość, lekkomyślność i wyzyskiwanie swej formalnej przewagi społecznej dojdzie do zenitu, następuje straszliwa zemsta, cofająca cywilizację o całe wieki wstecz. Zemsta taka została świeżo przeprowadzona z całą konsekwencją u wschodniego naszego sąsiada pod okropnem hasłem „dołoj gramotnyje". Jeżeli ludzie wykształceni innych społeczeństw potrafią tylko obłudnie się oburzać i potępiać dzikie barbarzyństwo ciemnych mas, to daleko im jeszcze do odrodzenia duchowego. Albowiem nie nad skutkami bezradnie biadać, ale przyczynę zła trzeba usunąć. Jedną z tych przyczyn jest bezwątpienia brak wykształcenia uniwersyteckiego, za które żadną miarą nie może uchodzić połowicznie i

jednostronnie zorganizowane współczesne wykształcenie t. zw. uniwersysteckie. Nie dając bowiem podstaw pełnego rozwoju człowieka, skazuje tego ostatniego z góry na karłowatą wegetację przyziemną, w której jedynem, najważniejszem zagadnieniem, poruszającem umysł i serce ludzkie, jest byt materjalny i coraz bardziej barbarzyńska i wyrafinowana walka jednostek i całych społeczeństw o miejsce przy pełnym żłobie. Reasumując powyższe nader smutne refleksje, dochodzimy do niezbitej pewności, że podstawowym warunkiem odmaterjalizowania i pacyfikacji świata jest zorganizowanie pełnego i jednolitego wykształcenia uniwersyteckiego w kierunku odrodzenia duchowego. W tym celu powinno być wyodrębnione z uniwersytetu wyższe wykształcenie zawodowe w osobne wyższe szkoły zawodowe, pozostające wszakże w ścisłym kontakcie z właściwym uniwersytetem, zorganizowanym dla celów odrodzenia duchowego, opartego na mesjaniźmie, który jest jedyną dźwignią dalszego rzeczywistego postępu cywilizacji, będącej od dawna w zastoju pomimo pozornego postępu w dziedzinie materjalnej. Przekonać się o wielkiej roli dziejowej odrodzenia mesjonicznego można już choćby z określeń formalnych mesjanizmu, które przytaczam jak następuje.

Podstawą mesjanizmu jest zasada niewarunkowa wszelkiej rzeczywistości, celem zaś jego są przeznaczenia końcowe ludzkości. Jako rozpatrywanie niewarunkowej najwyższej zasady istnienia i z niej wynikających rzeczywistości mesjanizm nosi miano filozofji teoretycznej, odsłaniającej zasady stwórcze wszystkich rzeczywistości wszechświata, oraz prawa inteligencji ludzkiej i nauk fizycznych — jednem słowem, mająca za zadanie stworzenie prawdy. Jako dążenie do ostatecznych przeznaczeń ludzkich mesjanizm ma charakter filozofji praktycznej, odsłaniającej kierunki ostateczne wszystkich rzeczywistości, jakie człowiek obdarzony samorzutnością stwórczą rozumu winien wytworzyć dla osiągnięcia swoich przeznaczeń, oraz stanowiącej prawa woli ludzkiej i nauk moralnych — jednem słowem, mającej za zadanie stworzenie dobra. Tak pojęta drawdziwa filozofja teoretyczna, czyli właściwa filozofja, oraz prawdziwa filozofja praktyczna, czyli

właściwa religja, nazwana została wspólnem mianem mesjanizmu i w teoretycznym swoim zakresie ma za przedmiot fatalność, czyli stworzenie bezwładnych praw przyrody, w praktycznym natomiast zakresie ma za przedmiot wolność, czyli stworzenie samorzutnych praw rozumu. Dla założenia harmonji pomiędzy bezwładnością przyrody i samorzutnością rozumu, czyli pomiędzy fatalnością i wolnością, istnieje jeszcze filozofja teleologiczna, której wyrazem jest piękno i ład — pierwsze uświadamia sobie człowiek przez uczucie, drugi przez poznanie.

Pod względem formy mesjanizm spełnia swoje zadanie metodą genetyczną, a mianowicie w swej części teoretycznej według prawa stworzenia przez się odkrytego, które jest prawidłem wszelkiej teorji rozumnej, w swej części zaś praktycznej według prawa postępu również przez się odkrytego, które jest prawidłem wszelkiej czynności rozumnej. Filozofja teoretyczna jako prawo najwyższe, filozofja praktyczna, jako problemat powszechny i filozofja teleologiczna, jako harmonijny zbieg celowy—stanowią nierozłączną trychotomję mesjanizmu, czyli tak upragnioną jedność zagadnienia Boga, człowieka, wszechświata.

W każdej nauce, a więc i w mesjaniźmie odróżnić można zasady tej nauki, czyli środki, jakiemi posługują się rozum dla spełnienia odnośnego systematu rzeczywistości, oraz problematy, t. j. cele odrębne, jakie rozum stara się osiągnąć w tym systemacie wiedzy ludzkiej. Zasady i problematy mesjanizmu są istotne i zgodne z rzeczywistością. Wskazuje na to sam rozum ludzki, w którym zasady te i problematy mają swoją podstawę i uzasadnienie, stanowią bowiem treść i zakres jego mocowładnego, świadomego działania twórczego. Ponieważ rozum ludzki jest niewarunkowem i jedynem kryterjum naukowem, w świetle którego tylko rzeczywiste i istotne zasady i problematy każdej prawdziwej nauki są uprawnione, przeto uznane przez rozum zasady i problematy mesjanizmu są istotne i rzeczywiste, a sam mesjanizm jest nauką prawdziwą Wątpić o tem, znaczyłoby podawać w wątpliwość istnienie samego rozumu, jako rzeczywistości odrębnej, a wobec tego podawać w wątpliwość istnienie wszystkiej rzeczywistości wszechświata, mającej swe uzasa-

dnienie w rozumie. Takie wątpliwości byłyby niedorzecznym sceptycyzmem. Przytoczymy więc wspomniane zasady i problematy mesjanizmu.

Filozofja teoretyczna mesjanizmu, czyli właściwa filozofja, rozumie przez najwyższą zasadę istnienia to, co w samem sobie posiada warunek swej własnej rzeczywistości i jest warunkiem wszystkiej rzeczywistości. Filozofja praktyczna mesjanizmu, czyli właściwa religja, rozumie przez Słowo samorzutną moc wytworzenia własnej swej rzeczywistości, stwórcza moc samorzutna jest też warunkiem rzeczywistości samej istoty rozumnej. Takie jest ze strony poznania określenie najwyższej Zasady istnienia, która odtąd staje się zasadą teoretyczną, mesjanizmu i takie jest ze strony uczucia określenie Słowa, które odtąd staje się zasadą praktyczną mesjanizmu. Są to dopiero formalne założenia, rozwiązanie zaś tych zagadnień, dokonane przez mesjanizm, ma swoje źródło w dziedzinach czystego rozumu, dokąd już ani doświadczalne poznanie, ani względne uczucie nie dociera. Czysty rozum jest więc nieodzownym postulatem, bez którego byłoby niemożliwe rozwiązanie zasad mesjanizmu, czyli rzeczywistych podstaw istnienia.

Otóż właśnie rozwiązanie dwóch podstawowych zasad istnienia jest właściwym przedmiotem mesjanizmu, sprecyzowanym w 21 problematach. Problematy mesjanizmu mogą być ustalone i rozwiązane tylko przez czysty rozum za pomocą dwóch oczywistych prawideł następujących: 1-o wszelka rzeczywistość, która istnieje istotnie, opiera się koniecznie na zasadach niewarunkowych, 2-o wszelka rzeczywistość, która opiera się koniecznie na zasadach niewarunkowych, winna, lub przynajmniej może istnieć istotnie. Za pomocą pierwszego z tych prawideł czysty rozum ustala i rozwiązuje teoretycznie problematy rzeczywistości, czyli, idąc regresywnie od rzeczywistości istniejących do ich zasad niewarunkowych, dąży do stworzenia prawdy przez pewność wiedzy. Za pomocą drugiego prawidła czysty rozum zastosowuje praktycznie prawdę zdobytą, czyli, idąc progresywnie od zasad niewarunkowych do rzeczywistości istniejących, dąży do stworzenia dobra przez spełnienie obowiązku.

Za pomocą więc tych dwóch prawideł, obejmujących całkowitą sferę czynności samorzutnej rozumu ludzkiego, można ustalić teoretycznie i praktycznie problematy istniejących rzeczywistości, zdając sobie przytem sprawę, że nie chodzi o przejściowe zjawiska i różne odmiany przemijające, lecz o rzeczywistości wieczne, zasadnicze. Do takich rzeczywistości, istniejących u wszystkich narodów i trwających we wszystkich czasach należą: Filozofja, Religja, Mistycyzm Kościół, albo zrzeszenie etyczne ludzi; Państwo, albo zrzeszenie prawne ludzi; Łączność, albo zrzeszenie kierownicze ludzkości; oraz Nauki i Sztuki. Do tych siedmiu odwiecznych rzeczywistości świata zastosować należy dwa znane prawidła czystego rozumu, a otrzymamy wykreślenie wszystkich problematów, dotyczących wymienionych rzeczywistości, czyli obejmujących całokształt zagadnień istnienia. Jest tych problematów czyli zagadnień do rozwiązania jak wspomniałem, dwadzieścia jeden, jak następuje.

1-sza rzeczywistość — filozofja. Filozofja winna przez zastosowanie czystego rozumu: a) założyć podstawę pewności niewarunkowej u człowieka, bez tej pewności bowiem nie może być dla istoty rozumnej żadnej prawdy (problemat I); b) odkryć zasadę niewarunkową wszelkiej rzeczywistości (problemat II); c) odsłonić stworzenie wszechświata w jego początku, postępach i kresach, wyprowadzając je całkowicie z zasady niewarunkowej wszystkiej rzeczywistości (problemat III); d) opierając się na zasadzie niewarunkowej rzeczywistości dowieść stworzenia własnego Istoty Najwyższej, zwanej Bogiem, oraz stworzenia własnego samej zasady niewarunkowej, czyli Słowa, które w Bogu jest zródłem rzeczywistości Jego niewarunkowej (problemat IV); e) odkryć prawo stworzenia, według którego powstaje wszelka rzeczywistość, nawet rzeczywistość Boga (problemat V); f) znając prawo stworzenia, ostać się ponad błędem, którego przyczyny i konsekwencje winna oznajmić, ale nadto być jedynem źródłem prawdy (problemat VI)

2-ga rzeczywistość — religja. Religja zawarowana prawem stworzenia winna: a) odsłonić początek boski dobra, jako samorzutne dzieło Stwórcy i początek piekielny zła, jako przewrotne dzieło tworów rozum-

nych (problemat VII); b) dowieść, że jeżeli zło istnieje rzeczywiście na ziemi, to jest ono następstwem dziedzicznem upadku moralnego (problemat VIII); c) uchylić odpowiedzialność naszą własną za upadek moralny istot rozumnych ze względu na panującą jeszcze nieznajomość przeznaczeń ludzkości, a przez rozwiązanie rozumowe problematu przeznaczeń uwolnić się od swego zniepravienia moralnego (problemat IX).

1-sza i 2-ga rzeczywistość — łączność końcowa filozofji i religji, stanowiąca mesjanizm. Mesjanizm wykazać powiniem nieomylnie: a) że rozwiązanie i spełnienie problematów przeznaczeń, czyli osiągnięcie niewarunkowej prawdy i dobra nieśmiertelnego, albo inaczej bytu nieśmiertelnego może być tylko dziełem własnem i samorzutnem człowieka (problemat X); b) że dzięki najwyższej mądrości i dobroci Stwórcy człowiek może stworzyć swoją własną nieśmiertelność na wzór Boga, jak to zaświadcza Pismo św. słowami: „Bóg stworzył człowieka na obraz swój" (albo „Bądźcie doskonałymi jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest (problemat XI); c) że stworzenie własnej nieśmiertelności polega na rozumowem rozwiązaniu problematu najwyższej i niewarunkowej zasady tworzenia się rzeczywistości (problemat XII); d) że prawdziwa filozofja i prawdziwa religja stwierdzają zgodnie, iż najwyższym celem człowieka jest stworzenie przezeń swego własnego nieśmiertelnego bytu (problemat XII).

3-cia rzeczywistość — mistycyzm. Nadto mesjanizm winien wykazać, że poza kierunkiem niewarunkowym ludzkości, wskazanym w problematach X, XI. XII i XIII wszystko inne jest mrokiem, błędem, albo przewrotnością pod ogólnem mianem mistycyzmu (problemat XIV). *4-ta rzeczywistość — kościół,* stanowiący zrzeszenie etyczne ludzi. Na podstawie zgodności objawienia religijnego z prawdą filozoficzna (problemat XIII) mesjanizm udowodni: a) boskie pochodzenie i przeznaczenie chrześcjańśtwa na ziemi, udowodni mianowicie, że zadaniem chrześcijaństwa jest zrzeszenie etyczne ludzi, czyli utworzenie kościoła dla oczyszczenia zasad moralnych postępków ludzkich i sprowadzenia przez to na ziemię królestwa bożego, w którem połączą się w jedną zgodną całość wszyst-

kie odrębne dziś religje i wyznania (problemat XV), b) ustali prawidło henotyczne, wskazujące jedyny kierunek dla łączności wszystkich kościołów chrześcijańskich i innych zrzeszeń religijnych w dążeniu do zbawienia, czyli uwolnienia się od swej ułomności moralnej (problemat XVI).

5 ta rzeczywistość — państwo stanowiące zrzeszenie prawne ludzi Opierając się na prawdzie o końcowych przeznaczeniach ludzkości (problemat X), mesjanizm wskaże cel państwa i właściwy kierunek polityki, wiodącej do tego celu drogą prawnego przymusu moralności postępków ludzkich (problemat XVII). *6-ta rzeczywistość — unja* stanowiąca mesjaniczne zrzeszenie kierownicze Mesjanizm winien: a) odsłonić warunki umysłowe dwóch w państwie str. prawa ludzkiego i str. prawa bożego. które przez uznanie swej wyłącznej jednostronności zwalczają się wzajemnie i sprowadzają zamęt i antynomję społeczną. czyli nieład, grożący zniszczeniem społeczeństw i całej ludzkości, o ile pod wpływem zrzeszenia mesjanicznego nie nastąpi wzajemna tolerancja i poszanowanie swych dążeń w obu stronnictwach (problemat XVIII); b) wyznaczyć środki i zakres działania unji mesjanicznej w kierowaniu obu stronnictw ku zaprzestaniu wzajemnego zwalczania się i ku realizacji przez oba stronnictwa ich odnośnych celów, któremi są uprawnienie w społeczeństwie prawdy przez stronnictwo prawa ludzkiego, oraz uprawnienie w społeczeństwie dobra przez stronnictwo prawa bożego (problemat XIX); *7-ma rzeczywistość — nauki i sztuki.* Znając prawo stworzenia wszelkiej rzeczywistości, mesjanizm; a) ustanawia treść i zakres wszystkich nauk i, od naukowych warunków zależnych, sztuk (problemat XX); b) określa prawo najwyższe, czyli zasadę podstawową, oraz znane trzy prawa powszechne danej nauki, w myśl których winna ona rozwiązać problematy przez się założone (problemat XXI).

Wszystkie te zasady i problematy mesjanizmu. obejmujacych, jak się okazuje, całokształt zagadnień istnienia, znalazły swoje istotne rozwiązanie w mesjanicznych dziełach Hoene-Wrońskiego, w których znajduje się również i historyczne uzasadnienie mesjanizmu,

Toteż dzieła te, szczególnie wymieniony niżej pięcioksiąg mesjanizmu, oraz z nim związane wszystkie inne dzieła H.-Wrońskiego, a także przytoczone tam dzieła innych autorów wraz z dokumentami historycznymi i rzeczowymi, stać się powinny główną i jedyną treścią studjów filozoficznych w zreformowanym uniwersytecie, a mianowicie: Prodrom Mesjanizmu — w pierwszym roku uniwersytetu, Prolegomena do Mesjanizmu tom I w drugim roku, Metapolityka—w trzecim roku, Prolegomena do Mesjanizmu początek tomu II—w czwartym roku, Prolegomena do Mesjanizmu dalszy ciąg tomu II —w piątym roku, Prolegomena do Mesjanizmu tom III — w szóstym roku.

Adres Redakcji i Administracji: — Sawin, pow. Chełm Lubelski.

PRENUMERATA:

rocznie	zł. 4.00
półrocznie	„ 2.00
numer pojedyńczy	„ 0.35

Druk. Polsk. Zakłady Graficzne.